

**ARCHIWUM
MARZEC 2013 - MARZEC 2014**

na temat CHIN

YUKON HUANG

ekonomista prowadzący aktualnie badania w ramach Carnegie Asia Program; zajmuje się przede wszystkim rozwojem gospodarczym Chin i jego wpływem na świat zewnętrzny; kierował biurem Banku Światowego w Chinach (1997-2004) i Rosji (1992-1997); pracował także w Departamencie Skarbu Stanów Zjednoczonych oraz na wielu uczelniach w Stanach Zjednoczonych, Tanzanii i Malezji; regularny komentator „Financial Times”, „Wall Street Journal”, Agencji Bloomberg, „Foreign Affairs” i CNN; autor licznych publikacji poświęconych gospodarce Chin i innych państw Azji Wschodniej; doradca m.in. Bankowi Światowemu i Azjatyckiemu Bankowi Rozwoju.

Wyniki III Plenum KC KPCh XVIII kadencji

Redakcja NaTematChin przysłuchiwała się **wygłoszonemu dla Klubu Korespondentów Zagranicznych w Chinach wykładowi Yukona Huanga, ekonomisty z Carnegie Endowment for International Peace, który dzielił się swoimi ocenami wyników III Plenum KC KPCh XVIII kadencji**. Publikujemy podsumowanie tez wygłoszonych przez eksperta.

Yukon Huang podsumowuje konkluzje III Plenum hasłem **„jedna zasada, dwie grupy, trzy tematy przewodnie”**. Ta kluczowa „zasada” to, w jego opinii, oddanie rynkowi decydującej roli w alokacji zasobów i kształtowaniu cen. Pod pojęciem „grup” kryją się dwa nowe ciała, których powstanie przewiduje przyjęta przez III Plenum „Decyzja” (Grupa Kierownicza ds. Wszechstronnego Pogłębiania Reform i Komisja ds. Bezpieczeństwa Narodowego). **„Tematy przewodnie”** to z kolei: integracja rozwoju miast i obszarów wiejskich, restrukturyzacja przedsiębiorstw państwowych oraz (kluczowa w ocenie Huanga) zmiana relacji między centralą a władzami lokalnymi.

Ekspert dodaje, że zmiany realizowane będą za pomocą dwóch podstawowych instrumentów: **reform fiskalnych** (o pierwszorzędym znaczeniu) i **reform finansowych** (o znaczeniu wtórnym). Huang zwraca uwagę na fakt, że w „Decyzji” stosunkowo niewiele napisano o reformach finansowych – jego zdaniem słusznie, gdyż główne źródło problemów stojących przed Chinami dostrzega w systemie fiskalnym raczej niż finansowym.

Ekonomista ostrzega jednak, że **znaczące wzmocnienie roli rynku** (tak, aby stał się decydującym czynnikiem w chińskiej gospodarce) **nie jest możliwe do osiągnięcia w krótkim czasie**, gdyż brakuje w Chinach odpowiednich instytucji. **Liberalizacja gospodarcza** – podkreśla Yukon Huang – **nie wystarczy, gdyż bez odpowiednich instytucji** (np. w pełni otwartego na świat rynku finansowego) mechanizmy rynkowe nie będą mogły należycie zadziałać.

Brak pełnej płynności kursu renminbi, brak swobody przepływu kapitału, brak dojrzałego i zintegrowanego z rynkiem międzynarodowym rynku obligacji oraz odpowiednio dużego i otwartego rynku kapitałowego sprawiają, że urynkowanie stóp procentowych nie jest, zdaniem Huanga, możliwe. **Przyznaje przy tym, że pełne otwarcie rynku kapitałowego będzie o tyle trudne, że spowoduje spadek kursów chińskich akcji, co byłoby problematyczne politycznie.**

Ekonomista uważa, że podstawowym problemem chińskiego sektora bankowego jest nadmierna koncentracja (zdominowany jest przez pięć wielkich banków), a także za wysokie, z rynkowego punktu widzenia, stopy procentowe. Uważa on, że w takich

warunkach zapowiadane w „Decyzji” III Plenum otwarcie sektora bankowego na kapitał prywatny nie zakończy się powodzeniem, bo prywatne banki nie będą w stanie konkurować z państwowymi gigantami.

Huang postuluje **rozbitcie największych instytucji finansowych na mniejsze**, konkurujące ze sobą, podobnie jak uczyniono swego czasu z liniami lotniczymi. Zostały one podzielone na linie regionalne, z których część ostatecznie zniknęła z rynku (w wyniku fuzji z innymi). Powstał dzięki temu konkurencyjny rynek przewozów lotniczych, na którym z powodzeniem działają również firmy prywatne (z Hainan Airlines na czele).

Za jedno ze źródeł chińskiego sukcesu Yukon Huang uważa **konkurencję**: między Chinami a innymi gospodarkami, jak również między poszczególnymi prowincjami. Słabym ogniwem jest tu, jak podkreśla, konkurencja między sektorem państwowym a prywatnym. Stąd, jego zdaniem, podkreślanie w „Decyzji” III Plenum **równości obu sektorów**, jako „ważnych części składowych chińskiej gospodarki”.

Huang zwrócił uwagę na fakt, że tuż przed wybuchem międzynarodowego kryzysu finansowego stopy zwrotu (a więc efektywność gospodarowania) w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych były na bardzo zbliżonym poziomie. Jednak po 2008 roku w wynikach obu sektorów pojawiły się rosnące różnice (na korzyść sektora prywatnego). Dlatego, w jego ocenie, należy otworzyć firmom prywatnym nowe obszary rozwoju, dopuszczając je również tam, gdzie dotychczas działać mogły jedynie państwowe (co, z pewnymi zastrzeżeniami, zadeklarowano podczas III Plenum).

Zdaniem eksperta, **kluczowe znaczenie dla przyszłości Chin ma nowy model urbanizacji**. Uważa on jednak, że zapowiedzi zawarte w „Decyzji” III Plenum nie trafiają tu w sedno. Yukon Huang określa zasadniczą bolączkę chińskiej urbanizacji w następujący sposób: „nadmiernie zurbanizowane grunty, niedostatecznie zurbanizowani ludzie” (*over-urbanized land, under-urbanized people*). Chodzi tu, jak wyjaśnia, o nadmierne rozciągnięcie miast i budowanie nowych, pustych dzielnic „w polu”. To właśnie, jak przekonuje, przyczyna pojawiania się w Chinach „miast duchów”, jak również źródło wielu problemów: transportowych i ekologicznych (mieszkańcy muszą dojeżdżać z odległych dzielnic do pracy), jak również słabego dostępu do usług publicznych (trudno je zapewnić przy tak dużym „rozciągnięciu”).

Dlatego też Yukon Huang postuluje **zmianę podejścia do urbanizacji**, w tym dalej idącą (niż deklarują władze w „Decyzji” KC) liberalizację systemu meldunkowego (hukou). Za najpoważniejszą przeszkodę powszechnie uważa się tu brak środków na zapewnienie znacząco większej liczbie pełnoprawnych mieszkańców miast dostępu do usług publicznych (edukacji, ochrony zdrowia itd.). Ekspert proponuje jednak prosty, jak przekonuje, sposób na sfinansowanie wzrostu miast.

Muszą one, zdaniem Huanga, rosnać nie tyle „wszerz”, co „w górę”. **Chińskie metropolie są, argumentuje, zbyt małe.** Dlatego negatywnie ocenia deklarowane w „Decyzji” III Plenum powstrzymanie wzrostu największych chińskich miast. Gdyby na miejscu trzech-, czterokondygnacyjnych budynków mieszkalnych pobudować osiedla z wieżowcami liczącymi po 30 pięter, problem braku środków na usługi publiczne dla zwiększonej populacji miejskiej sam by się rozwiązał – tłumaczy ekonomista. Mieszkańcom wyburzanych osiedli można by zaoferować w zamian darmowe mieszkania w nowych (o wyższym standardzie), a ze względu na o wiele lepsze wykorzystanie dostępnych gruntów, na całej operacji zarobić by mogli i deweloperzy i władze lokalne (pozyskując środki, których im brakuje). **Dodatkowym atutem takiego rozwiązania miało by być zagęszczenie tkanki miejskiej,** a więc i mniejsze odległości, jakie musieliby pokonywać ich mieszkańcy oraz lepsza dostępność usług publicznych.

Przeszkodą stojącą na drodze do przyjęcia takiego modelu wzrostu miast są jednak, jak przyznaje Yukon Huang, **interesy lokalnych władz,** które aktualnie zbijają fortuny (również, dzięki powiązaniom korupcyjnym, prywatne), na łatwiejszym (mniejsza gęstość zaludnienia, niższe koszty odszkodowań) odbieraniu gruntów rolnikom i przekazywaniu ich deweloperom. Stąd wielkie, puste osiedla wznoszone „w szczerym polu”, które straszą w wielu chińskich miastach.

Wpływy ze sprzedaży praw użytkowania gruntów są przy tym dość istotną pozycją w **budżetach władz lokalnych,** które otrzymują zbyt małą porcję dochodów podatkowych w stosunku do obciążających je wydatków. W ogóle, jak uważa Huang, udział dochodów budżetowych w PKB jest w Chinach zbyt niski (a do tego lwią część zgarniają władze centralne) – na poziomie ok. 25%, podczas gdy w innych państwach rozwijających się to ponad 30%, a w wysoko rozwiniętych – ponad 40%.

To jest z kolei podstawowe źródło problemu nadmiernego zadłużenia władz lokalnych. Borykając się z chronicznym niedoborem środków na inwestycje, posługują się one tzw. „wehikułami inwestycyjnymi”, czyli spółkami, które pozyskują kredyty lub emitują obligacje niejako w zastępstwie władz lokalnych (którym nie wolno tego w zasadzie robić). Ich inwestycje nie zawsze są ekonomicznie uzasadnione, ale realizuje się je w celu podniesienia wskaźników wzrostu gospodarczego, gdyż te są z kolei podstawowym kryterium oceny wyników pracy lokalnych urzędników.

Dlatego Yukon Huang za kluczowy element reform uważa uporządkowanie relacji między władzami centralnymi a lokalnymi, w tym zmianę kryteriów oceny lokalnych urzędników. Przekonuje ponadto, że konieczne jest rozwiązanie problemu „wehikułów inwestycyjnych” oraz lepsze planowanie dochodów i wydatków (a więc budżetów), wraz z realną kontrolą nad ich wykonaniem ze strony lokalnych zgromadzeń przedstawicieli ludowych.

W przeciwieństwie do większości ekonomistów zajmujących się Chinami Yukon Huang nie uważa **nierównowagi w chińskiej gospodarce za czynnik negatywny.**

Powołując się na historyczne przykłady (Stany Zjednoczone, Japonię, Koreę Południową i Tajwan), przekonuje, że **tylko gospodarki znajdujące się w stanie nierównowagi osiągały sukces**. Równowaga, jak przekonuje, pojawi się, kiedy Chiny osiągną poziom PKB na mieszkańca mniej więcej dwukrotnie wyższy niż teraz. Zwraca też uwagę na fakt, że w „Decyzji” III Plenum nie ma mowy o „problemie niezrównoważonego wzrostu”, choć to określenie pojawiało się wcześniej w niektórych wypowiedziach czołowych chińskich polityków (np. Wen Jiabao).

Huang polemizuje także z tezami, według których konsumpcja ma zbyt mały udział w chińskim PKB i należy ją zwiększać. Przede wszystkim wyjaśnia, że **konsumpcja** (mierzona bezwzględnie, a nie jako procent PKB) i tak **szybko w Chinach rośnie** i szybciej rosnąć nie będzie. Jednocześnie jednak rosną szybko dochody i inwestycje, co daje złudne wrażenie zbyt wolnego wzrostu konsumpcji.

Yukon Huang zwraca także uwagę na **problem stabilności społecznej**, której utrzymywanie staje się coraz bardziej kosztowne. W tym właśnie upatruje przyczyn poszukiwania nowych metod zabezpieczania spokoju społecznego (bardziej zagrożonego ze względu na spadające tempo wzrostu i potencjalnie zagrożonego w wypadku podjęcia daleko idących reform), m.in. powołanie przez III Plenum Komisji ds. Bezpieczeństwa Narodowego.

Ekonomista przewiduje wreszcie, że **w najbliższych latach nie dojdzie do politycznej liberalizacji, a wręcz przeciwnie**. Powodzenie trudnych i ambitnych reform, zwłaszcza że ich kluczowe elementy oznaczają uderzenie w silne grupy interesu, wymagać będzie bowiem trzymania w ryzach wszystkich tych, którzy będą próbowali reformy blokować, a także wzmocnienia pozycji władz centralnych.



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

